ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1 **CHOJNICE, dnia 22-go maja 1924 r.** **Nr. 8**

W najaktualniejszej i najpilnieszej sprawie.

„Kłosy“ piszą: Możliwe bardzo, że w tym roku do innych klęsk żywiołowych dołączy się klęska, która obok nieurodzaju zbóż, może spowodować formalny głód w kraju.

Nie chcę być złym prorokiem, ale . . . „strzeżonego Pan Bóg strzeże“.

Wiadomo, że w roku 1845 w Anglji ukazała się, a następnie w Irlandji i po innych krajach rozszerzyła się choroba ziemniaków — zgnilizna, lub jak inni dobitnie nazywają „mokra zgnilizna“.

Bardzo nieliczni wiedzą, jaka jest rada i skąd się bierze ta choroba kartofli. Oto z nadmiaru wilgoci, lub też z powodu wyłącznie gnojowego, jedno stronnie azotowego, unawożenia i użyźnienia gleby.

Jak zapobiedz klęsce zgnilizny kartofli? jaka na to rada?

Oto niech każdy ziemianin pamięta lub uprzytomni sobie: przy sadzeniu kartofli, czy rozciętą, czy nierozciętą główką — przed włożeniem do dołka (jamki) pogrążyć nasienie w przesiany proszek popiołu drzewnego, ewentualnie roślinnego, np. przyczem ważna uwaga: jeśli kto kartofle rozcina, to w poprzek a nie wzdłuż, wbrew opinji wielu praktyków i teoretyków. Prof. Maluszyski, kierownik Stacji Doświadczalnej na Ukrainie (w Kijowie) myli się i oczywiście niezna wywodów doświadczeń obywatela praktyka prof. Stebuta, co mu udowodniłem. Sadzi się, przy rozcinaniu, tylko górną część główki, gdzie sąześrodkowane oczka, dolna część może być użyta na pokarm.

Taka napozór bagatelka czyni różnicę 22 proc. zwyżki urodzaju przy rozcinaniu w poprzek, a nie wzdłuż. O powodach — przy okazji.

Popiół, umiarkowanie użyty, jest cenny środek użyźniający glebę. Dozą umiarkowaną jest garść popiołu, lub lepiej popiół zmieszany z nawozem, wówczas doza będzie taka: pół wideł nawozu i pół garści popiołu pod każdy krzak. Szczególnie cennym jest popiół, jako warstwa ochronna, jako pancerz przed zarazkiem zgnilizny, któremu tak podatnemi są ziemniaki w warunkach wilgotnych

Przy sadzeniu ziemniaków sadzarką potrzeba zawczasu przygotować materjał posiewny w taki sposób: zawczasu przed posiewem np. wigilją, omaczać każdą główkę w wodę, a za tem pokrążyć w proszek popiołu, aby popiół osychając przyległ do ziemniaka. Prawda, w procederze sadzenia proszek się nieco osypie, ale zostanie go dość jeszcze dla izolacji od zarazka zgnilizny.

A zatem ważna uwaga: nie wyrzucajmy popiołu, gromadźmy go — jest to cenny materjał.

Wobec mokrej wiosny możliwy wypadek zarazka zgnilizny. Szczególnie uwagi powyższe są aktualne dla Pomorza, z jego klimatem.

Charakterystyczną cechą ziemniaków jest to, że kartofle nie lubią nadmiaru wilgoci, i natomiast dość odporne są na suszę i brak wilgoci, przynajmniej stosunkowo do innych ziemiopłodów.

Przytaczają przykłady, kiedy kartofle wytrzymywały bez deszczu po kilka miesięcy cały wegetacyjny okres.

Bilans handlowy Polski.

Wbrew twierdzeniom, iż bilans handlowy Polski wykazuje w pierwszych miesiącach wyniki ujemne, zaznaczyć należy, iż w styczniu br. przywóz Polski wyraził się w sumie 80 776 000 złotych, wywóz zaś 96 953 000 złotych, a więc wywóz przewyższył przywóz o 20 proc.

Porównując bilas handlowy z rokiem ubiegłym, widzimy, iż w br. wywóz przewyższał przeciętnie miesięcznie wwóz o 7 procent. Wynik stycznia br. jest zatem pomyślniejszy. — Następne dwa miesiące nie dają wprawdzie tak pomyślnych rezultatów, rząd jednak poświęca w sprawie aktywności bilansu handlowego szczególną wagę. — W kierunku aktywności bilansu idą ułatwienia wywozowe, ulgi w podatku obrotowym od najważniejszych artykułów wywozowych, znaczne obniżenie podatku węglowego oraz odpowiednie kształtowanie taryf kolejowych.

Z rynku nabiałowego.

W Warszawie w handlu jajczarskim przy ożywionej podaży wytwarza się sytuacja pomyślna. Cena 8 groszy za sztukę jaja została obniżona do 7 i pół grosza. Sprzedaż jaj hurtowo na skrzynie kształtuje się do 100 złotych za skrzynię. Masło deserowe, którego na rynku nie brak, wynosi 5 zł. 50 groszy za 1 kg., 3,70 za 1 kg. osełkowe.

Wznowienie wywozu kainitu zagranicę.

Min. Rolnictwa cofnęło zastrzeżenie swoje, dotyczące przerwania eksportu kainitu w okresie letnim (lipiec, sierpień). Zdaniem Min. Rolnictwa wywóz 2000 wagonów kainitu winien się odbywać partjami nie przekraczającemi 400 wagonów miesięcznie.

Przedłużenie ważnośsi pozwoleń na wywóz trzody chlewnej.

Ważność pozwoleń wywozowych na trzodę chlewną została przedłużona do dnia 1 sierpnia br. Termin zaś uniszczenia należnych opłat wywozowych i manipulacyjnych zostaje odroczony do dnia 10 maja br. z zezwoleniem na sukcesywne wpłaty. Krótki termin ważności pozwoleń uniemożliwiłby ze względów technicznych uskutecznienie całego eksportu.

Nabycie zarybku.

Zarybku w zeszłym roku uchowała się tak mała ilość, że gospodarstwa rybne większe i mniejsze (hodujące dla siebie i na sprzedaż) z ledwością pokryją własne zapotrzebowanie, a często nawet musiały, o

ile znalazły źródło, dokupić. W całej Polsce brak zarybku z wyjątkiem Zachodniej Galicji i Cieszyńskiego. Węgorzy nabyć można tylko z Niemiec lub Francji, może przez pośrednictwo Tow. Rybackiego na Wielkopolskę w Bydgoszczy. Źródła nabycia zarybku karpia i lina dzisiaj nie znam, a co było do nabycia, jest rozsprzedane zwłaszcza o tak później porze.

Tucz świń.

Ze zbóż najlepszą karmą opasową dla trzody chlewnej jest jęczmień. Jęczmiona ozime czterorzędowe i sześciorzędowe są lepsze od dwurzędowych jako zasobniejsze w białko. Zwykle na karmę dla świń używa się ziarna pośredniego gatunku. Najlepiej bywa wyzyskany jęczmień miałko mielony i wrzątkiem zalany dla sklajstrowania skrobi, która tym sposobem staje się łatwiej strawną. Śrut jęczmienny jest bez porównania lepszy przy opasie świń niż śrut żytni. Żyto bywa zalecane dla warchlaków zmieniających zęby i w tym celu rzuca im się całe ziarno do gryzienia, co ze stanowiska ekonomicznego nie można pochwalić jako powodujące straty. Większe dawki żyta wywołują następstwa z względu na jakość mięsa i słoniny jako się po tej karmie otrzymuje.

Rozmaitości.

Podaż bydła w Polsce. Według danych, zestawionych przez Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych, napęd bydła na targowiska i rzeźnie na obszarze Rzeczypospolitej wynosił w r. 1923 oraz w styczniu i lutym r. 1924 ogółem 701 181 świń, 389 433 sztuk bydła rogatego, 415 695 cieląt, 59 983 kóz i owiec, 45 685 koni oraz 275 323 sztuk drobiu. Wartość tego napędu wynosiła dla świń 228 339 300 złotych, bydła rogatego 155 773 200 zł., cieląt 20 784 800 zł., kóz i owiec 2 399 320 zł., razem 407 296 260 zł. Wydatki na podatek obrotowy, transport koleją, opłaty za korzystanie z rzeźni i za napęd wynosiły 32 894 126 zł. obrót gotówkowy 440 190 746 złotych.

Wywóz drzewa z Polski. Wywóz kopalniaków z Polski zagranicę jest znacznie rozwinięty. Przy wywozie pobierane są obecnie opłaty eksportowe w wysokości 2 i pół szylinga od metra sześciennego budulca, oraz 2 szylingi od metra sześć. słupów telegraficznych, drzewa kopalnianego i papierówki Opłaty wywozowe od osiki utrzymane zostały nadal w wysokości 10 szylingów od metra sześć., zaś od drzewa liściastego, w stanie nieobrobionym 5 szylingów. Należy zaznaczyć, że przy wywozie kopalniaków obowiązuje taryfa wyjątkowa VIII, ważna od wszystkich stacji polskich do wszystkich stacji granicznych oraz do stacji na obszarze w. m. Gdańska i Gdyni. Opłaty te wynoszą za przesyłki całowagonowe materjałów drzewnych na odległość od 1 do 380 klm według klasy VII, a od 380 do 600 klm. wg. jednakowej opłaty 132 jednostek taryfowych za 100 kg., ponad 600 klm. wg. klasy VIII.

Zasiewy zimowe w Małopolsce zniszczone. Tegoroczna mroźna i uporczywa zima oddziałała bardzo niekorzystnie na zasiewy jesienne. Z wielu stron nadchodzą odnośnie do stanu zasiewów niezbyt pocieszające wieści.

Znaczna część ozimin została wymrożoną pod koniec stycznia, kiedy po kilkudniowych opadach śnieżnych nastąpiła odwilż, a następnie serja silnych mrozów. Skutkiem tego zboże zasiane w jesieni zupełnie zżółkło, tak, że z pewnych partji zasiewów bardziej odsłoniętych i wystawionych na działanie mrozu została zaledwie $^1/_4$ zboża, które się „opuści“ obecnie. Resztę trzeba będzie na nowo zaorać i zasiać.

W miejscowościach zaś, które ocalały od mrozów, wiosenna, niedawna powódź poczyniła straszne spustoszenia, tak, że z zasiewów nie zostało literalnie nic. Gdzie miało wyróść zboże, tam zwały kamieni i ławice mułu zalegają bezładnie przestrzenie.

Najfatalniej przedstawiają się okolice Miechowa, potem przestrzeń od Bochni do Tarnowa, oraz okolice Podhala, gdzie mrozy zniszczyły zasiewy kompletnie. Rolnicy biadają i ze strachem spoglądają w przyszłość, która, jak obecnie, nieświetnie się zapowiada.

O utrzymanie zakazu wikliny. W Polsce plantacje wikliny obejmują 50 tysięcy morgów z produkcją surowca wiklinowego około 20 000 wagonów. Z tego 40 proc. jest to wiklina dzika (nieszlachetna), nadająca się i zabierana w całości przez rząd na potrzeby regulacji rzek faszyna). Wikliny najlepszej, nadającej się na delikatne wyroby eksportowe koszykarskie wytwarza kraj około 1500 wagonów, gdy zdolność przeróbcza przemysłu koszykarskiego (eksportowego) przenosi 3000 wagonów.

Wogóle surowca wiklinowego w kraju w nadmiarze niema i swoboda wywozu może źle wpłynąć na stan przemysłu koszykarskiego w kraju. Zakaz wywozu est jeszcze i dlatego konieczny, że pomaga on do wydarcia przez Polskę rynków światowych Niemcom, co w tej chwili jest dokonywane. W związku z tą sytuacją sfery przemysłowo koszykarskie oczekują, iż rząd utrzyma pełny zakaz wywozu wikliny.

Jakie choroby zwierząt wymagają zawiadomienia władz? 1) Zgorzelizna śledziony. 2) Szelestnica (Rauschbrand). 3) Wścieklizna. 4) Nosacizna u koni. 5) Zaraza pyska i racic. 6) Influenza. 7) Ospa. 8) Zaraza stadników (Beschaelseuche). 9) Parchy (Raeude) 10) Czerwonka, „zaraza“ i „pomór“ u świń. 11) Gorączka pokrzywkowa (Nesselfieber-Backsternblattern). 12) Pomór i choroba drobiu.

Paragraf 10 prawa o przytłumianiu zaraźliwych chorób, przepisuje: 1) Natychmiastowe zawiadomienie najbliższej policji o wybuchu zarazy; 2) odosobnienie chorych i podejrzanych o chorobę zwierząt. Wolno właścicielowi zawezwać swego weterynarza, jeśli uważa, że weterynarz powiatowy się myli w ocenie choroby. Różnice pomiędzy weterynarzami rozstrzyga weterynarz wyznaczony przez wyższą władzę.

Ford o rolnictwie Znany fabrykant i miljarder amerykański H. Ford w swych pamiętnikach wyraża pogląd, iż naogół rolnik zbyt dużo marnuje swej energji, której zaledwie 5 pr. jest właściwie i użytecznie skierowane. Wypływa to, zdaniem autora, z niedostatecznego opanowania fachu i nieumiejętności organizacji pracy i warsztatu. Należy przyjąć, iż nikt za dobrze nie może zgłębić swego fachu i właśnie dobrze go opanowawszy, jest w stanie dostrzegać usterki i wprowadzać ulepszenia. Niezbędna jest ufność we własne siły i ona to najwięcej przyczynia się do owocności pracy i wysiłków, zarówno w pracy rolnika, jak też i w każdej innej jej dziedzinie.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.